

TEMPO

BIAŁOSTOCKIE NEZALEŻNE INFORMACYJNO-KRYTYCZNE PISMO TYGODNIOWE

☆ Wychodzi w każdą sobotę. ☆

Cena numeru: **25 GR.**

TREŚĆ NUMERU:

Sylwester w Białymstoku.

Światelka dzisiejszej wesołej nocy.

Gdy zegar wybił dziś godzinę 24-tą...

Saturnalia i Nowy Rok.

Sylwester w radjo.

Wielka europejska audycja noworoczna.

Białystok w reportażu.

Przez okienko „Tempa”.

Czerwony reflektor.

Sygnały.

28-miljonowa armia niemiecka.

Astro — Igarze...

Przepowiednie i horoskopy na rok 1937.

Express-pocztą z Białegostoku.

Ring białostocki.

Na ekranach białostockich.

Messalina polska...

Wszystkim naszym Prenumeratorom i Czytelnikom
zasiłamy najserdeczniejsze życzenia z okazji

NOWEGO ROKU 1937.

„TEMPO”.

Redakcja i Administracja.

AKTUALJA.

Życzenia noworoczne.

Komunikat Urzędu Wojewódzkiego.

P. p. Naczelnicy urzędów, organizacje społeczne i poszczególne osoby, pragnące złożyć życzenia noworoczne P. Prezydentowi Rzeczypospolitej, p. Marszałkowi Rydzowi-Śmigłemu i p. Premierowi gen Sławoj-Składkowskiemu, proszone są o wpisanie się do książki, wyłożonej w dniu Nowego Roku między godziną 11 a 13 w sekretariacie osobistym p. Wojewody w Urzędzie Wojewódzkim (wejście główne).

Awanse.

Urząd Wojewódzki w Białymstoku otrzymał od władz centralnych dekrety o awansach urzędniczych. Awanse obejmują urzędników zarówno Urzędu wojewódzkiego, jak i wszystkich starostw, od najniższych kategorii do grupy 6-ej włącznie. Część urzędników otrzymała awanse od 1 lutego, część zaś — od 1 kwietnia 1937 r.

Ogółem zaawansowano kilkudziesięciu urzędników.

Wyżsi urzędnicy, jak naczelnicy wydziałów w województwie i starostowie oraz wicestarostowie — nie zaawansowali.

Podniesienie kulturalne i gospodarcze woj. białostockiego.

Polski Związek Zachodni przystąpił do opracowania nowego planu działalności na terenie województwa białostockiego.

Zdaniem Związku, województwo

białostockie, sąsiadujące z Prusami Wschodnimi, wymaga wszechstronnego rozwoju sił gospodarczych i kulturalnych dla należytego podniesienia go i usunięcia dysproporcji, jaka istnieje w pierwszym rzędzie między ubogimi powiatami pogranicznymi a przylegającym do granicy pasem postronie niemieckiej, gdzie oddawna już władze niemieckie starają się dla celów propagandowych o jak najliczniejsze inwestycje, pomoc itd.

Akcja na rzecz pogranicznych powiatów województwa białostockiego zapoczątkowana została wysłaniem do szeregu wsi powiatów szczuczyńskiego i ostrołęckiego dwóch skrzyń podarków gwiazdkowych dla ubogiej diatwy. W najbliższym czasie wysłane zostaną na teren powiatów przygranicznych biblioteki, urządzone będą świetlice, zorganizowane teatry objazdowe itd. Dalsze wysiłki pójdą w kierunku gospodarczego podniesienia województwa.

Export białostocki.

Ostatni spadek eksportu w białostockim przemyśle włókienniczym tłumaczy się nie tylko kończącym się sezonem, ale także opóźnieniem w wykonaniu zamówień dla rynku południowo-afrkańskiego, na którym zasadniczo sezon się rozpoczął. Większe wysyłki towarów na ten rynek, przypadające na listopad, zostały dokonane dopiero w grudniu. Obecnie eksporterzy białostoccy zajęci są rozsyłaniem ofert i cenników na przyszły sezon.

Z powodu podrożenia surowca w listopadzie (o około 25%), zostały podniesione w odpowiednim stosunku oferowane przez eksporterów ceny sprzedażne.

Ogólny białostocki eksport włókien nicsy w ub. miesiącu wyniósł około 61.000 klg. na sumę około 213.000 zł.

Największym odbiorcą był rynek południowo-afrykański.

Białystok — Kraków — Zakopane.

Z powodu zakazu uruchomienia pociągów popularnych w okresie świątecznym, Ministerstwo Komunikacji przesunęło termin wyjazdu pociągu popularnego z Białegostoku do Zakopanego na dzień 9 stycznia 1937 r. Powrót nastąpi dn. 14 stycznia.

Za 21 zł. 70 gr. w III klasie i za 31 zł. 10 gr. w II-iej klasie uczestnicy wycieczki będą mieli możliwość poznania Zakopanego w zimowej szacie i wzniesienia się nową kolejką linową na Kasprowy Wierch, skąd rozciąga się przepiękna panorama.

Dużą atrakcją będzie również pobyt w Krakowie, gdzie w tym czasie odbywają się zwykle interesujące wystawy.

Pociąg będzie złożony z wygodnych wagonów pulmanowskich. W składzie pociągu znajdują się: dancing i wagon restauracyjny.

Ostatni dzień wykupywania świadectw przemysłowych!

Dotychczas liczba sprzedanych świadectw przemysłowych — jest niewielka.

Dziś ostatni dzień wykupywania tych świadectw.

Już dnia 2-go stycznia 1937 r. wyruszą na miasto kontrolerzy Urzędów skarbowych i będą — w wypadkach nieposiadania przez kupca nowego świadectwa przemysłowego — sporządzać protokoły karne.

Sprawa świadectw będzie traktowana na ten raz bardzo rygorystycznie.

Przypomnienie o zakazie datków noworocznych dla listonoszy.

Władze pocztowe wydały przypomnienie do niższych funkcjonariuszy poczty w związku z nadchodzącym Nowym Rokiem o istniejącym zakazie zbierania przez listonoszów datków w firmach handlowych jak i u właścicieli mieszkań prywatnych z okazji składania życzeń.

Znaczki pocztowe można sprzedawać tylko po cenie nominalnej!

Stwierdzono w wielu wypadkach, że właściciele sklepików i dystrybucji sprzedają znaczki pocztowe, karty pocztowe itd. nie po cenach nominalnych, ale za doliczeniem kilku groszy. Zgodnie z zarządzeniem władz, tego rodzaju sprzedaż znaczków lub pocztówek jest zabroniona, bowiem każdy sprzedawca korzysta z odpowiednio obliczonej prowizji, przyznawanej mu przez pocztę.

Handel w soboty i dni przedświąteczne.

Na prowincji w większości starostw dotychczas jeszcze nie unormowano godzin handlu w soboty i dni przedświąteczne.

Jak się dowiadujemy, wzorem dla wojewodów będzie zarządzenie w tej sprawie, ogłoszone dla Warszawy przez p. wojewodę Jaroszewicza. Tak więc, na ogół będzie można handlować w soboty do godziny 7 i pół, z wyjątkiem sklepów spożywczych, fryzjerni, kawiarni i t. p., które będą otwarte do godziny 9 wiecz.

Niepowszednim bywa również i ruch pojazdowy: wszystkie taksówki i wszystkie dorożki białostockie w noc sylwestrową — „mobilizują się”...

Zabawy i ucztę sylwestrowe.

Zabaw publicznych bywa zwykle w Białymstoku w noc sylwestrową — bez liku.

Poza tradycyjnymi balami, może być wa uczt sylwestrowych, zabaw tanecznych i wieczorków w różnych związkach, świetlicach i „rodzinach”.

W każdej prawie knajpie tutejsze — bywa swój „sylwester”.

„Wersalczy podlascy” bawią się w noc sylwestrową zresztą nie tylko w publicznych lokalach. Wiele osób wita Sylwestra w domach prywatnych.

Takich „składanych” wieczorów sylwestrowych podsumować nie da się.

W restauracjach i dancinгах.

Wszystkie dancinгы białostockie, lokale restauracyjne i rozrywkowe bywają nocy dzisiejszej przepełnione.

W niektórych z nich nie można wprost dostać wolnego stolika.

Myliłby się ten, kto by sądził, że — wobec biedy, kryzysu i wzrastającego z dniem każdym bezrobocia — ludzie porzucą nocy dzisiejszej na kawie lub demokratycznej „czystej”.

W niektórych lokalikach rachunki będą dziś — bardzo „słone”...

Przygotowania przed-sylwestrowe.

Już od kilku dni przygotowuje się „Wersal Podlaski” — jak co roku — do wesołego spotkania nadchodzącego Nowego Roku i beztrudnego spędzenia nocy Sylwestrowej.

Elegancki Białystok wybiera się na noc sylwestrową do luksusowego „Ritz'u” i cafe-bombonjery — „Oazy”.

Złodziejaskowy Białystok przygotowuje się do... sylwestrowej wizytacji mieszkań sylwestrowo-bawiących się poza domem obywateli...

Szpital tutejsze oraz pogotowie nocne „Linus-Hacedek” spodziewają się zwiększonej pracy „sylwestrowej”...

Policja białostocka, jak i zawsze — już całkiem gotowa jest do „sylwestrowych” interwencji.

Sylwester u „Ritz'a”.

Dyrekcja restauracji „Ritz” poczyniła wszystko, aby urządany przez nią dziś „Sylwester” wypadł najjaśniejszym, najweselszym i najwspanialszym w mieście, ku całkowitemu zadowoleniu stałej, finezyjnej klienteli zakładu.

Ma być dużo światła, dużo gwaru, dużo wesołości i śmiechu...

Moc atrakcyj i niespodzianek... dużo wina... dobra, smaczna kolacja... selekt-towarzystwo... doskonały sextet Kwart-Fidler... dancing do świtu...

Wesoło i całkiem „szampańsko” będą się bawić nocy dzisiejszej goście „Ritz'a” — wytworne panie i eleganccy panowie.

SYLWESTER W BIAŁYMSTOKU.

Świąteczka dzisiejszej wesołej nocy.

Moc i urok nocy sylwestrowej.

Dziwna i potężna jest moc nocy sylwestrowej...

Z uderzeniem godziny 12-iej, gdy spada ostatnia kartka kalendarza — pękają mury wzajemnej obojętności i niechęci, znika przynębienie i apatia, przepadają gdzieś troski i kłopoty codzienne...

W pustych zazwyczaj kieszeniach mieszkańców „Wersalu Podlaskiego” bierze się jakimś magicznym sposobem bręcząca moneta, która pozwala spędzić kilka godzin w wesołym i radosnym nastroju.

Tradycja silniejsza jest ponad wszystko!

Dziwna jest noc sylwestrowa.

Posiada swój specjalny urok, specjalny smak, zapach, ton i nastrój...

Sylwester na ulicach białostockich.

Do tradycji sylwestrowych należy

u nas przede wszystkim spacer po ulicach miasta, które w noc sylwestrową wygląda zgoła inaczej, niż zwykle.

Toteż przed samą północą tłok na ulicach białostockich bywa — niepowszedni.

Przed każdym lokalem publicznym sprzedawcy baloników unoszą olbrzymie grona żółtych, czerwonych, zielonych i tęczowych balonów, które dziś sprzedawane są drożej, niż zazwyczaj. Dorośli potrafią się bawić dziś w nocy balonikami lepiej od dzieciarni, a trzask balonika, pękającego z hałasem po przytknięciu zapalonego papierosa, przypomina ludzko strzelanie korków od szampana...

Ruch nocny.

Kto obserwował w latach poprzednich ruch nocny na ulicach Białegostoku w noc sylwestrową — stwierdzić może, że ruch ten bywa — olbrzymi.

„Szampańskie” nastroje.

Ponad wszelkimi trunkami triumfować będzie dziś „czysta”.

Ale tu i owdzie pić będą również „szampan”.

Będzie to, prawda, nie „Cordon Vert” lub „Moet-Chandon” zagraniczne, lecz nasz krajowy, najmiłszy „szampitr”, musujący zupełnie taksamo, jak zagraniczny, a kosztujący wszystkiego: 6 złotych butelka!

Wesołe watahy.

Przez całą noc dzisiejszą wędrować będą po mieście — z jednej zabawy na drugą — wesołe kompanje, szukające wciąż nowych wrażeń i nowych podmiotów.

Symfonia dzisiejszej nocy.

Stukot kopyt końskich i trąbki takśówek, rozwożących do domowych piele-

szy urzniętych i bezwładnych w nogach obywateli; skrawki kolorowych papierków na ulicach; wesołe krzyki mocno rozbawionych „sylwestrowiczów”, śmiech i harmider — wszystko to tworzyć będzie dziś na ulicach „Wersalu Podlaskiego” specyficzną, arcywesołą symfonię...

Pokłosie wesołej nocy.

Mamy nadzieję, że nasi „wersalczy podlascy” będą dziś zachowywali się jak wersalczy prawdziwi.

I mimo zwiększonej konsumpcji trunków i napojów, mimo licznych a hucznych uczt i zabaw noworocznych i całonocnego wędrowania po ulicach miasta — różnych skandalicznych awantur, burd, bijatyk i „mordoprani” u nas całkiem nie będzie. I w protokółach policyjnych i w prasie białostockiej żadnego „pokłosia” wesołej nocy sylwestrowej — nie znajdziemy!

Gdy zegar wybijie dziś godzinę 24-tą...

Bieżący rok 1936 przeżywa swe ostatnie godziny.

Dziś, o północy, z ostatniem uderzeniem zegara, konający staruszek na zawsze porzuci nasz padół udręki i łez i pójdzie do Lety...

Dziś, o północy, Historia zatrzaśnie księgę dziejów, opatrzoną napisem: „1936” i rozłoży przed sobą księgę tajemniczą o kartach białych, jeszcze nie zapisanych, której na imię: „Rok 1937”.

Nic wesołego i nic dobrego nie przyniósł ludzkości ten 1936 rok, który dziś, gdy zegar wydzwoni godzinę 24-tą, zniknie w otchłań niebytu.

Z dnia na dzień siał on trwogę w duszach ludzkich, wzbudzał lęk, stwarzał niepokój.

Zmęczona ludzkość żądała spokoju, chciała odpocząć po wszystkich przeżytych okropnościach. On zaś — straszyl nas z dnia na dzień groźnemi upiorami...

Świetlane marzenia człowieka o lepszych i spokojniejszych dniach truił on smutkiem i rozpaczą. Błękitne nadzieje zamieniał na niepewność i trwogę...

Zamiast radości życia dał ludziom upadek na duchu, depresję społeczną, nową nędzę fizyczną, rozpetania żywiołów i namietności ludzkich.

Niemal równieź krwawych plam zabierze on ze sobą na swym płaszczu...

A co przyniesie nam nowy 1937 rok, ukrywający za swą tajemniczą zasłoną nowy okres, pełen niespodzianek dla świata?

Co da on światu, jeżeli świat ten, zapamiętawszy się w szarej nienawiści, będzie dalej kroczył dotychczasową drogą?

Jaka wyrocznia, jaka pyłta delicka, jaki jasnowidz odpowie nam na to pytanie?

Komu dozwolone jest podnieść

kurtynę przyszłości i spojrzeć w oblicze nadchodzącego Jutra?..

Nie bądźmy dziećmi naiwnymi!

Nie czekajmy z nową, czerwoną, świąteczną kartką Nowego Roku barwnego korowodu szczęścia i wesołości!

Genialny Szekspir powiedział kiedyś, że:

— „Nadchodzące zdarzenia odrzucają przed sobą cień”...

I otóż, jeszcze się nie urodził ten Nowy Rok, a już pełzają czarne cienie czerwonych widm...

Przez świat szeroki, od Wschodu do Zachodu, od Północy do Południa, zamiast hasła pokoju i miłości, przechodzą nabrzmiałe fanatyzmem głosy, wzywające do nienawiści.

Głośno i hałaśliwie brzmiały te hasła w walkach, rozdzierających klasy społeczne i narody — słyszy się je, przyłożywszy ucho do uczonych traktatów i publicystycznych artykułów, twierdzących, że tylko w walce wszystkich przeciwko wszystkim jest postęp ludzkości...

Strasznie! Niesamowicie!..

Dziś — w nocy — będą się paliły jaskrawe światła.

Dziś — w nocy — będzie się pienieć wino w puharach.

Dziś — w nocy — z uśmiechem na ustach, z puharami w ręku witać będziemy Nowy Rok; będziemy składać wzajemne życzenia noworoczne.

Dzisiejsza noc — to ostatnia i pierwsza zarazem noc na przełomie dwóch „roków”, starego i nowego.

Więc — choć na parę godzin zapomnijmy dziś, o północy, o rozdzierającej dzisiejszy świat ślepej nienawiści; odpędzimy od siebie czerwone widma i straszne upiory; zapomnijmy o swoich trwogach, smutkach i troskach i — bawmy się, tańczmy, łaknijmy odmian!

I bądźmy weseli, bądźmy szczerzy w swoich uśmiechach i powitaniach noworocznych — przy jaskrawych światłach sylwestrowej nocy, przy pełnych puharach z winem.

Choć w tę noc jedyną — w wesołą Noc Sylwestrową!..

Saturnalia i Nowy Rok.

Od wielu stuleci czas od Bożego Narodzenia aż do Popielca jest okresem ogólnych zabaw, powszechnej wesołości i beztroskiej radości; panuje wtedy niejako obowiązkowo rozbawienie.

Korzeniami swymi i pierwotnem pochodzeniem tkwi karnawał jeszcze w czasach starożytnych i jest, jak wiadomo, skomplikowanym wielce spletem uroczystości przez świat klasyczny obchodzonych Saturnaliów oraz starożytnego nowego roku z chrześcijańskim cyklem świąt Bożego Narodzenia, Nowego Roku i Trzech Króli.

Saturnalia zaczynały się 17-go grudnia i trwały ostatecznie aż do 24 grudnia, a w niespełna tydzień później rozpoczynały się uroczystości Nowego Roku — „Calendae Januariae”.

Charakter Saturnaliów, mających być reminiscencją Złotego Okresu, kiedy to nieznane były jeszcze ludzkości cierpienia i troski i panował powszechny dobrobyt i zupełna równość — przejawiał się w wybuchowej, niepohamowanej zabawie, zapamiętałej hulacyce i zupełnem odurzeniu pamięci o jutrze.

Okres ten, tak gorzliwie i z przejęciem obchodzony w starożytności, przewartościował pod wpływem chrześcijaństwa swe pobudki, zmienił przekonania i ludzi, nie zatracił jednak swego czasu trwania oraz charakterystycznego piętna:

— Wesołości i zabaw.

Sylwester w radio.

Dziś, w wieczór sylwestrowy, czakają słuchaczy Polskiego Radja najróżniejsze miłe i wesołe niespodzianki, które pozwolą wszystkim w pogodnym, optymistycznym nastroju powitać nowy rok 1937.

Z bogatego programu muzycznego, wyznaczonego na tę uroczystą chwilę, o godz. 19.00 nada radio przemilną operetkę Kalmana p. t. „Wieszczka karnawału”.

Operetka ta będzie nie tylko wesołą rozrywką wieczoru sylwestrowego, ale zarazem zapoczątkuje karnawał, w którym Polskie Radio weźmie jaknajwyższy udział.

Koncert, transmitowany z Sali Warszawskiego Konserwatorium Muzycznego, trwać będzie z przerwami od godz. 21.00 do 23.30. Program koncertu składać się będzie z dwóch części: w pierwszej pożegnamy się z rokiem starym, wspominając przeboje minionych lat. W drugiej — powitamy rok nowy pod hasłem: „co śpiewamy dziś i co będziemy

śpiewali". Znakomici artyści, śpiewacy, recytatorzy i dowcipni konferansjerzy wezmą udział w tej audycji, której słuchać będą radiosłuchacze całej Polski przy swych aparatach radiowych i publiczność w sali Warszawskiego Konserwatorium.

Jedną z tych niepowszednich audycji, która zostawi długotrwałe wspomnienia w domach radiosłuchaczy, będzie — Sylwester na Kasprowym Wierchu, rozpoczynający się o godz. 23.30. Mikrofony radiowe, które zawędrowały aż na szczyt tatrzański, przyniosą ciekawy reportaż z przejazdu kolejką linową na Kasprowy. Na szczycie powitają gości gospodarze schroniska oraz kapela góralska, poczem rozpocznie się wesoła i oryginalna zabawa sylwestrowa. Niedyskretne mikrofony, zatrzymując się w swej przechadzce po sali balowej przy stolikach, zdradzą słuchaczom niejedną wesołą, a może sentymentalną rozmowę. Góralskie melodje i piosenki przydadzą oryginalnej barwy tej tatrzańskiej nocy sylwestrowej.

Wielka europejska audycja noworoczna.

Międzynarodowa Unia Radiofoniczna organizuje wielką audycję noworoczną, która składać się będzie z życzeń noworocznych, składanych ludom całej kuli ziemskiej przez 23 rozgłośnie europejskie.

Życzenia szczęśliwego Nowego Roku rozpocznie Szwajcaria w formie muzycznego telegramu, śpiewanego przez chór rozgłośnie w Lozannie. Po Szwajcarii wystąpią inne rozgłośnie w kolejności alfabetycznej.

Anglia nada dźwięki dzwonu małego kościoła i słynnego „Westminster Abbey”. Z Austrii popłynie ludowa pieśń noworoczna, śpiewana po małych górskich wioskach. Ludową pieśń obyczajową, śpiewaną przez dzieci — nada Belgja. Czechosłowacja prześle dźwięki narodowej polki. Danja — krótkie życzenia oraz dzwony z kopenhaskiego ratusza i starą miłosną pieśń ludową. Estonia wyśpiewa piosenkę ludową, opartą na temacie starego estońskiego tańca w wykonaniu dziecięcego chóru. Z Finlandji usłyszą radiosłuchacze przerobioną na chór melodję, skomponowaną przez Sibeliusza na dzwony nowowyprowadzonego kościoła w Helsinkach.

Francja odezwie się słynnym „Chanteclerem” Rostanda, skomponowanym przez Jacques de la Presle, w wykonaniu solista tenorowego, fortepjanu i małego chóru. Przed mikrofonem w Irlandji wykonany zostanie wesoły tańiec ludowy; z Islandji rozlegnie się chór dziecięcy; z Jugosławji — rytmiczny tańca narodowego „koło”, a z Litwy — dźwięki trąbki, stara litewska pieśń pasterska i fragment dawnej prymitywnej pieśni ludowej. Łotwa nada słowa dziękczynne i proszące Boga o błogosławieństwo, które wypowiedziane zostaną na tle muzyki orkiestrowej. Norwegja przekaże recytację utworów Bjørnstjerna Bjørnsøna, które odtworzą tragiczne przeżycia wojenne oraz nadzieję i wiarę w zwycięstwo miłości nad panującym złem ludzkich namiętności.

Niderlandy, które posiadają najśłynniejsze prastare dzwony, „wygrywające melodje”, nadadzą dawną pieśń rewolucyjną z czasów powstania Niderlandów przeciw władzy hiszpańsko-habsburskiej. Portugalia wystąpi z popularną w swym kraju pieśnią noworoczną, Rumunia zaś — z kanonem, zbudowanym na dawnej ludowej pieśni noworocznej, śpiewanej przez młodocianych kołędników. Szwecja dołączy do ogólnej audycji poetyckie słowa Wiktora Rydberga o bratnich uczuciach zjednoczonej ludzkości. (Wiktor Rydberg jest znakomitym poetą szwedzkim). Z Węgier zabrzmi porywisty marsz Rakoczego, w wykonaniu cygańskiej kapeli; z Włoch — pieśń ludowa piemoncka na chór z towarzyszeniem mandolin.

Audycję zakończy rozgłośnie niemiecka melodja chóru końcowego IX Symfonii Beethovena. Tekst Schillera opiewający braterstwo wszystkich ludów.

W audycji tej nie zabraknie również i Polski, która przyłączy się do życzeń narodów toastem w rytmach zadzierzastego mazura z opery „Hrabina” Moniuszki, w wykonaniu chóru i orkiestry Polskiego Radja.

Techniczne wykonanie tej audycji powierzono zostało radiostacji niemieckiej.

Audycja rozpocznie się o godz. 18.00 dn. 3 stycznia i trwać będzie 30 minut.

Białystok w reportażu.

W dniach 4, 5 i 6 stycznia 1937 r. Białostocka Izba Rzemieślnicza urządza wystawę prac terminatorów i czeladniczych.

Wystawa ta, która otwarta będzie w lokalu Szkoły dokształcającej przy ul. Pierackiego 6, będzie pokazem dorobku młodego pokolenia rzemieślniczego, a jednocześnie — sprawdzianem wysiłków mistrzów rzemieślniczych na polu zawodowego kształcenia terminatorów.

Wszyscy mistrzowie są proszeni o nadesłanie wystawie prac swych uczniów i pomocników.

4. Referent prasowy Urzędu wojewódzkiego w Białymstoku p. mgr. Musiał przechodzi wkrótce do Urzędu wojewódzkiego w stolicy.

Na nadzwyczajne walne zgromadzenie PZPN do Warszawy wydelegował BOZPN p. prof. Maksymiljana Luderowicza. Zadaniem delegata będzie przede wszystkim obronienie praw okręgu białostockiego, który według projektu PZPN miałby zostać rozwiązany.

Jak nas informują, białostocki korespondent krakowskiego „I.K.C.” — Jakób Szapiro otrzymał od krakowskiego koncernu prasowego wymówienie pracy.

Z dn. 1 stycznia 1937 r. J. Szapiro przestaje być korespondentem „IKC” w Białymstoku.

Od 1 stycznia 1937 r. w niedziele i święta autobusy miejskie kursować będą po mieście od godz. 9-ej.

Nowomianowany Wicewojewoda białostocki, p. Marian Jankowski, objął we wtorek 29 bm. urządowanie. Dotychczasowy wicewojewoda p. Alfons Zgrzebniak, po zdaniu swych agend, wyjeżdża na dłuższy urlop wypoczynkowy, poczem obejmie stanowisko naczelnika wydziału zdrowia, pracy i opieki społecznej w białostockim Urzędzie wojewódzkim.

PRZEZ OKIENKO „TEMPO”.

„Święte wieczory”.

Od Bożego Narodzenia rozpoczęły się — wedle zwyczaju ludowego — tak zwane „święte wieczory”.

Trwać one będą do Trzech Króli. W wieczory te przestrzegane jest, by nikt po zachodzie słońca nie przadł, nie metał przedziwa, nie szył i wogóle nie pracował ostremi narzędziami. Wieczory te przepędzono przy ognisku na śpiewaniu kolend, a z dni tych 12-tu ze stanu pogody czyniono wróżby dla 12 tu miesięcy Nowego Roku.

„Gwiazdka” bokserów białostockich!

Zarząd Polskiego Związku Bokser-

NOC SYLWESTROWA

spędzi każdy

NAJPRZYJEMNIEJ
MILEJ
SYMPATYCZNIEJ
WESELEJ
TANIEJ

w Cafe „OAZA”

Kilińskiego 6, tel. 9-79.

Moc niespodzianek! — Sala specjalnie udekorowaną.
Występy artystów.

skiego na swem ostatnim posiedzeniu przedświadczeniem zawiesił w prawach członkowskich 66 klubów bokserskich, z powodu niezapłacenia składki za rok 1936-37.

M. in., w OZB Białystok zawieszono zostały: KPW i Żydowski K. S.

Białostocki „Sair” a premie eksportowe.

W najbliższym czasie mają być zniesione premie eksportowe od wywozu bekoniów. Ujawniono bowiem, że bekoniarze mają na stu kilogramach wywiezionego bekoni od 20 do 30 zł. zysku—nie licząc premii.

Premie eksportowe dla wywozu bekoniów miały na celu poparcie hodowców. Tymczasem premie te grzęzną w kieszeniach bekoniarzy, a hodowca nic z tego nie ma. Trzeba zwrócić uwagę na jeden fakt, że istniejący w Polsce Związek bekoniarzy ma około 3 milionów zł. rocznie wydatków reprezentacyjnych i biurowych. Jak widać z tego, panom bekoniarzom powodzi się zupełnie nienajgorzej, skoro ich związek może sobie pozwalać na tego rodzaju

wydatki w takiej wysokości.

Podkreślaliśmy już, że przemysł bekoniarski znajduje się całkowicie w rękach obcych.

Białostockie zakłady bekoniarskie „Sair” mają radę nadzorczą w następującym składzie: Z. Lis, Estera Rubin, dr. E. Ginsburg, M. Rubinowicz. Do zarządu wchodzi: S. Beloff, A. Rubin i K. Parker.

Do dyrekcji „Sair-u” wchodzi: Nuta Ber Fiszer, Herbert Moelle i Mania Moelle.

Premie eksportowe wynoszą obecnie 25 zł. od 100 kilogramów wyeksportowanych przetworów mięsnych. Prócz tego bekoniarnie korzystają z całego szeregu zniżek podatkowych (nie płać podatku interwencyjnego) i opłat rzeźnianych.

Z tych wielomilionowych sum, które traci Państwo, do kieszeni hodowcy na podniesienie hodowli zwierząt rzeźnych w Polsce dostają się tylko grosze. Dlatego też zniesienie premii eksportowych będzie przynajmniej częściowym wymierzeniem sprawiedliwości.

broń łatwo!.. Hiszpanja leży daleko od Moskwy, jednak — broń otrzymała...”

4.

Podnosząca się obecnie w Polsce fala komunistyczna ma także nasilenie, jak w latach 1918 i 1919.

Agenci zaś kominternu działają obecnie bardzo sprytnie i są bogato zaopatrzeni w gotówkę i bibułę.

5.

Alarmujące informacje nadciągają również z Małopolski środkowej i wschodniej.

Okazuje się, że robotą komunistyczną przerażeni są również działacze ukraińscy, którzy stwierdzają, że agitatorzy komunistyczni masowo przenikają do ukraińskich organizacji politycznych, społecznych i gospodarczych, siejąc wszędzie zamęt i rozterki.

— Komintern rzucił wielkie pieniądze na Polskę.. — twierdzą wybitni działacze ukraińscy. — Widocznie rozpoczęto grę o wielką stawkę. Zapewnie Kominternu chodzi o powtórzenie w Polsce „przykładu hiszpańskiego”... Moskwa koniecznie pragnie zorganizować w Polsce krwawą „imprezę hiszpańską”!..

SYGNAŁY.

28-miljonowa armia niemiecka.

Wizja przyszłej wojny.

Sensacyjny artykuł gen. von Grimme.

Niemiecki generał artylerji w stanie spoczynku, von Grimme, ogłosił w wojskowej prasie fachowej artykuł pod tytułem: „Fronty w przyszłej wojnie”. Artykuł ten wywołał wielką sensację w opinii publicznej całej Europy.

Autor, bardzo ceniony w armji niemieckiej fachowiec, dowodzi, że w najbliższej wojnie Niemcy potrzebować będą armji, liczącej 27,8 milionów ludzi. Armja ta ma być podzielona, jak następuje:

- 1) 500.000 ludzi w lotnictwie,
- 2) 6 milionów ludzi w przemyśle wojennym,
- 3) 8.300.000 ludzi w obronie przeciwlotniczej,

CZERWONY REFLEKTOR.

Moskwa pragnie zorganizować w Polsce krwawą „imprezę hiszpańską”!..

„Komintern rzucił wielkie pieniądze na powtórzenie przykładu hiszpańskiego w Polsce”...

1.

Ze wszystkich zakątków Polski napływają alarmujące wiadomości o rozpanoszeniu się ostatnio agitacji komunistycznej.

Szczególnie silną propagandę i robotę organizacyjną podjęli agitatorzy komunistyczni na Wołyniu, w Lubelszczyźnie, w Małopolsce Wschodniej i środkowej. Głównym terenem jacejek komunistycznych jest obecnie wieś, a przede wszystkim — środowiska bezrolnych i zbiedniałych małorolnych. „Zjednoczyć biedotę chłopską i rzucić ją na obszarników, księży, urzędników i policję!” — oto ulubione dziś hasło agitatorów komunistycznych, powtarzane w kołach najbardziej zaufanych.

Przy tym agitatorzy sieją nieufność do zamożniejszych gospodarzy, nazywając ich „kułakami” i oskarżają o „wysługiwanie się panom i książom”.

2.

Przenikanie agitatorów komunistycznych do legalnych organizacji politycznych i społecznych — nie jest przypadkowe. Ten najnowszy typ roboty i taktyki komunistycznej został ustalony przez centralę partji komunistycznej w Polsce. Podyktowany on został kilku względami. Przede wszystkim chodzi komunistom o ukrycie swych agitatorów przed okiem policji i o niechęć do jawnej roboty komunistycznej wiejskich mas chłopskich, poza tym komuniści chcą rozłożyć lub opanować legalne stronnictwa i organizacje, aby zniszczyć wszelkie środki niezależnej opinii na wsi. Ciekawe, że w środowis-

kach socjalistycznych i ludowcowych propagują hasło „frontu ludowego”, nawołując do zjednoczenia wszystkich stronnictw lewicowych.

3.

Agitatorzy komunistyczni w Lubelszczyźnie opowiadają swoim zaufanym, że niedługo dojdzie do „wielkich i ważnych wydarzeń” we wschodnich województwach Polski.

— „Zacznijcie się w Lubelszczyźnie, przerzucić się na Wołyn i do Małopolski Wschodniej i Środkowej”... — tłumaczą. — „Będzie to ostateczny atak biedoty chłopskiej na obszarników, księży, urzędników i policję”. „Gdyby kułacy poszli z panami i księżmi, to z nimi się rozprawimy”.

Na zapytanie: „skąd weźmie się broń?” — odpowiadają:

— „Do granicy blisko, no to i o

RITZ SYLWESTER

Tradycyjna noc niespodzianek i szalu.

Powitanie Nowego Roku 1937.

Rendez-vous najwytworniejszego towarzystwa.

Zabawa pod hasłem: „Sylwester w „Ritzu” lub —nigdzie”.

Pozostałe stoliki do zamówienia w Zarządzie restauracji, Dyrekcja przyjmuje zamówienia osobiście przy wpłacie zadatku.

Kolacja: zakąski, dania gorące, deser tylko 8 zł.

KABARET. — TANIEC. — ŚPIEW. — MUZYKA.

Zarząd.

4) 13.000.000 ludzi w szeregach właściwej armji.

Razem daje to sumę 27,8 milionów ludzi, wprzęgniętych w rydwan wojny.

Ponieważ ludność męska Niemiec, —po wyłączeniu dzieci do 10 lat, starców i chorych—liczy 31 milionów ludzi, więc jasnym jest, że dla zaspokojenia potrzeb armji (według obliczeń generała von Grimme) trzeba będzie mobilizować kobiety.

Generał von Grimme dowodzi, że —według jego przewidywań— przysła wojna niemiecka toczyć się będzie na 4 frontach. Trzy fronty istnieć będą na lądzie, na morzu i w powietrzu, a poza tym 15 milionów ludzi służyć będzie na czwartym froncie—wewnętrznym, zwanym dawniej „tyłami”. Żołnierze na tym froncie posiadać będą musieli zupełnie te same kwalifikacje, co wojsko na pozostałych trzech frontach.

NA PROGU NOWEGO ROKU.

Astro-łgarze...

(Przepowiednie i horoskopy na rok 1937).

W obliczu bliskiego już zmierzchu roku 1936-go, który obfitował w niemałe emocje i wszelakiego rodzaju niespodzianki, o jakich nie śniło się nigdy naszym praojcom, warto zarejestrować nadchodzące obecnie z całego świata wróżby co do domniemanej sytuacji w roku 1937-mym, mającym, jak każdy nowy rok, przynieść ludzkości... szczęście i zbawienie.

W latach dawniejszych nastrojeni byli „jasnowidze”, gwiazdowieszczki i astro-łgarze na nutę wybitnie optymistyczną.

Czasy dzisiejsze popsuły jednakowoż i tym ludziom humor, skoro występują obecnie z horoskopami, mrozącymi krew w żyłach.

I tak, znana powszechnie wróżka „polityczna” Genowefa Zaepfer, zasiadłszy na złowrogim trójnożu, oszołomiona może oparami krwi, unoszącymi się nad Hiszpanją, zapowiada burzę nad Francją, która bruki Paryża pokryje zwłokami zabitych...

Pozatem otrzyma Francja w roku 1937-mym... nową walutę.

Wojna w Hiszpanji zakończy się dopiero w roku przyszłym i to za interwencji mocarstw zagranicznych.

Ciężkie czasy przechodzić będzie—według jej przepowiedni— Belgja.

Najciekawszym jest horoskop pod adresem księcia Windsoru.

Pytja nowoczesna wyraża bowiem przeświadczenie, że b. król Wielkiej Brytanji, Edward, bawiący w Austrii na dobrowolnym wygnaniu, wróci w roku 1937-mym do Anglii jako... dyktator.

Proroctwo to jest tak osobliwe, że nie pozostaje nic innego, jak tylko... czekanie, aż się... sprawdzi.

Pani Genowefa wybiega jednak w swych horoskopach daleko poza ramy

roku 1937, twierdząc, że za lat pięćdziesiąt nie pozostanie z Francji i Anglii ani... śladu.

Trudno jest wprawdzie łamać sobie już dziś głowę nad tem, co będzie za lat... pięćdziesiąt.

Niemniej jednak nie grzeszy pani Genowefa zbytym optymizmem.

Wtajemniczeni zwracają uwagę, że wróżka ta przewidziała podbicie Abisynji przez Włochy, wojskowe obsadzenie Nadrenji ze strony Niemiec, tudzież wybuch wojny domowej w Hiszpanji i że wobec tego należy jej wierzyć — „na słowo”.

Powrót b. króla angielskiego Edwarda VIII na tron wielkobrytyjski przepowiada również — na podstawie ścisłych obliczeń konstelacji gwiazdnych — słynny astrolog paryski p. Marcel Privat, którego zeszłoroczne przepowiednie ściśle sprawdziły się.

Obecne przepowiednie p. Privata wywołały w Paryżu prawdziwą sensację.

Polska pytja — pani Eugenia Domańska, słynne medium dr. Ochorowicza, która dzięki swym przyrodzonym właściwościom już nieraz potrafiła wyczuć i odgadnąć przyszłość,—przepowiada obecnie:

...We Francji—zamieszki i niepokoje. Coraz silniejszy wpływ prądów komunistycznych. Ostry konflikt między prawicą a lewicą. Niebezpieczeństwo wojny domowej...

...Zdetronizowany król Anglii — książę Windsor — w niebezpieczeństwie. Nowy dramatyczny konflikt w związku z projektowaniem małżeństwem z panią Simpson.

...Już na początku roku pożoga ogarnie Daleki Wschód. Groza wojny powszechnej zawisła nad światem, ale wojna w tym roku nie wybuchnie. Będą wojny lokalne, ale żadna z nich nie dotyczy bezpośrednio Polski...

...W Hiszpanji—przewaga powstańców. Walki potrwają jeszcze 4 do 5 miesięcy, ale i potem nie przyjdzie uspokojenie. Wpływ Sowietów odegra swoją rolę...

...Agitacja komunistyczna coraz mocniej ujawni się w większości państw. Rok 1937 będzie wstępem do wielkiej wojny...

...Bezrobocie nie będzie zażegnane, przeciwnie—w niektórych państwach może się pogłębić. Nastroje antysemickie przybiorą bardzo ostry charakter...

...Jedno z państw bałkańskich zmieni ustrój i z monarchji stanie się republika.

...W Niemczech—spokój...

...W Sowietach—coraz ostrzejszy kurs przeciwniemiecki.

...Świat katolicki przeżyje wstrząs.

...Słynny „fabrykant złota” Duniowski wpadnie przypadkowo na nowe odkrycie, które może mieć duże znaczenie...

Tyle o nadchodzącym 1937 roku

słynne pytje, jasnowidze, wróżbity, gwiazdowieszczki i... astro-łgarze.

Zobaczmy i przekonamy się, co z tych wszystkich przepowiedni i horoskopów sprawdzi się...

Zakładajmy telefony!

W miarę rozwoju Białegostoku, w miarę jak nasze miasto przyjmuje coraz bardziej europejski wygląd—wzrasta u nas również potrzeba posiadania licznej, sprawnej komunikacji telefonicznej.

Ilość telefonów w Białymstoku, jak na stutysieczne miasto, jest zbyt mała, a przede wszystkim nie odpowiada jego przemysłowo-handlowemu charakterowi.

Dotychczas nie tylko znaczna liczba przedsiębiorstw handlowych, ale również niektóre zakłady przemysłowe nie posiadają telefonów.

Jeśli chodzi o instalację telefonów w mieszkaniach prywatnych, to pod tym względem Białystok—w stosunku do innych miast, nawet znacznie mniejszych—pozostaje daleko w tyle.

Zarówno czynniki państwowe, jak i samorządowe, dążą do upiększenia i zeuropeizowania miasta, jednak jego rozwój kulturalny jest w znacznej mierze uzależniony od stanowiska mieszkańców.

Jedną z głównych cech przeobrażenia Białegostoku w miasto o typie zachodnio europejskim będzie zwiększenie ilości telefonów, które są niezbędnym, najwygodniejszym i najtańszym środkiem załatwiania spraw handlowych, przemysłowych i prywatnych.

To też Białostoczanie powinni wykorzystać znaczną obniżkę opłat za założenie i abonamenty telefoniczne, obowiązującą już z dniem 1 stycznia 1937 roku.

Express-pocztą

z Białegostoku.

Korespondenci białostoccy sygnalizują:

J. Szapiro—„Il. Kur. Codz.” (Nr. 361):

Włókiennictwo białostockie ruszyło pełną parą.

Białystok, 28 grudnia (So). Po krótkiej przerwie świątecznej białostockie fabryki włókiennicze, pracujące na eksport, znów ruszyły pełną parą. Wykonywane są obecnie zamówienia m. i. do południowej Afryki. Wszystkie warsztaty krawieckie w Białymstoku są przeładowane robotą przy wykonywaniu gotowych ubiorów z sukna białostockiego.

Wobec tego, że zamówienia na konfekcję dla zagranicy są znaczne, część roboty przemysłowcy białostoccy zmuszeni byli powierzyć także krawcom w Łodzi.

Cz. Ancerewicz—„Małemu Dziennikowi”
o. o. Franciszkanów (Nr. 356-7):

Wybory do Białostockiej Izby Rolniczej. Wybory do Białostockiej Izby Rolniczej, obejmujące swą działalnością 12 powiatów województwa białostockiego, wypadły następująco: do zarządu weszli p.p.: M. Łazarski, W. Martynowski, J. Jabłoński, J. Ryszka, A. Putra i J. Żołędź z p. Stanisławem Mystkowskim, jako prezesem na czele. Do rady Izby weszło 27 wybitniejszych przedstawicieli społeczeństwa i sfer rolniczych ze wszystkich powiatów województwa. (An.)

Na prywatne szkolnictwo żydowskie. Magistrat białostocki podzielił 24.000 zł., przeznaczone w budżecie na prywatne szkolnictwo żydowskie. Tak jakby z dotychczasowego uboju rytualnego gminy żydowskiej nie miały funduszy na utrzymanie swoich prywatnych szkół. (An.)

Ring białostocki.

Bokserzy łotewscy w Białymstoku.

W niedzielę, dn. 3 stycznia 1937 r., odbędzie się w Białymstoku międzynarodowy mecz bokserki pomiędzy L. A. S. z Rygi a ŻKS — Makkabi (Białystok).

Drużynę białostocką zasilą pięciu ciarze WKS „Jagiellonji”: Górecki i Piotrowicz. W barwach drużyny łotewskiej wystąpią: Dolziger (waga musza), Tjasto (waga półśrednia), Zulter (waga półciężka) i inni.

NA EKRANACH BIAŁOSTOCKICH.

„Barbara Radziwiłłówna”.

Kino „Apollo”.

W wieku XVI Polska, opromieniona złotym słońcem renesansu, była u szczytu potęgi. W owym to czasie, w roku 1544-ym, objął rządy na Litwie Zygmunt August, jeszcze za życia ojca swego, Zygmunta Starego, ukoronowany na króla Polski i Wielkiego Księcia Litewskiego.

Płochy, 26-letni królewicz oddał się całkowicie wesołym zabawom i łowom, zostawiając troskę o sprawy państwowe matce swej, królowej Bonie.

I nagle, jak burza, wdzierają się do beztróskiego życia młodego króla miłość. Wielka, romantyczna miłość do Barbary Radziwiłłówny. Ale wszystko jest przeciwko niej.

Matka królewska, Bona, pragnie dla syna żony z dworu królewskiego. Młody król musi zwalczać niebotyczne przeszkody, zanim udaje mu się potajemnie zaślubić przezeń Barbarę uczynić prawowitą swą małżonką i królową. Zahartowany jednak w walce o swą miłość, zwycięża. Los chce jednak inaczej—Barbara zostaje otruta.

Taką jest fabuła filmu, wyświetlanego obecnie przez kino „Apollo” w Białymstoku.

Jeśli chodzi o historię w filmie historycznym to... trudno! historyk musi w kilku, czy nawet kilkunastu miejscach zgrzytnąć zębami. Scenarzysta i tutaj pozwolił sobie kilka razy tak minąć się z prawdą historyczną, jak mu się to żywnie podobało. Pokpił i autor dialogów, dając raz mowę pięknie archaizowaną, to znów—nowoczesną.

Film jest dziełem reżysera i aktorów. Reżyser w dramacie króla znalazł człowieka i—od tej strony podchodząc do zagadnienia—stworzył nową Barbarę Radziwiłłównę...

— Tak to musiało być! — mówimy sobie, patrząc na to, co się dzieje na ekranie.

I jak żywy staje przed nami król, siostra dwu magnatów, wielki „prorok-błazen” Stańczyk, Bona, cudownie zagrana przez Pancewiczową, Bekwark, co dwór śpiewem rozmarzał, i cała plejada postaci drugoplanowych.

To ogłotnie „ludzkie” ujęcie tematu, największa zaleta filmu, zasłania całkowicie drobne jego usterki, pozwalając na zreasumowanie wszystkich opinii: film bardzo dobry.

„Barbarę Radziwiłłównę” naprawdę warto zobaczyć: nikomu nie sprawi zawodu.

Messalina polska...

(Na marginesie ostatniej premjery kina „Apollo”).

Wczoraj byłem w „Apollo” na filmie „Barbara Radziwiłłówna”.

Film — dobry.

„Patrzy się” z zaciekawieniem.

Barbara Radziwiłłówna przedstawiona jest w filmie jako „nieszczęśliwa” ofiara „przewrotnej” Bony.

Tak samo, jak w idealizujących tę królową polską tragediach Felińskiego i Wężyka.

Wogóle postać tej królowej, otoczona piękną legendą i upamiętniona w wielu dziełach literackich, budziła od wielu lat żywą sympatię i otoczona była nimbem, jaki tworzą tylko miłość i cierpienie.

Ale obecnie — Barbarę Radziwiłłównę zaczęto „odbronzowywać”.

W wydanym niedawno czwartym zeszycie Polskiego Słownika Biograficznego zamieszczona została przeszło sześćdziesiątka biografii Barbary Radziwiłłówny, pióra d-ra Władysława Pocięchy.

Z biografii tej dowiadujemy się, że A. Górka, wyjaśniając na sejmie piotrkowskim pobudki, którymi kierował się senat w zwalczaniu małżeństwa Zygmunta Augusta z Barbarą, głosił, że Barbara była nałożnicą króla za życia jego małżonki i żyła niemoralnie jako panna, mężatka i wdowa (wyliczył aż 38 kochanków), powodu czego nabawiła się bezpłodności i choroby, którą to chorobę „dworzanie i bracia Barbary nazywali „francuską”.

Prof. Kolankowski w rozprawie swej, poświęconej właśnie sprawie małżeństwa Zygmunta Augusta z Barbarą, utrzymuje, że prowadzenie się Barbary już za czasów panieńskich—pozostawiało wiele do życzenia i że była ona chora na lues, którym zaraziła następnie króla Zygmunta Augusta.

Zdaniem prof. Kolankowskiego, Barbara ponosi przedewszystkiem odpowiedzialność za wygaśnięcie dynastji Jagiellonów.

Sprawa „odbronzowanej” Barbary Radziwiłłówny znalazła się na zjeździe historyków polskich w Wilnie we wrześniu 1935 r.

Na zjeździe tym wygłosił odczyt, poświęcony sprawie Barbary Radziwiłłówny, prof. Witold Ziemiński ze Lwowa.

W odczycie swym prof. W. Ziemiński podkreślił, że o chorobie „francuskiej” Barbary twierdzą: relacja Bojanowskiego, składowa Albrechtowi przed koronacją, oraz list Radziwiłła „Czarnego” do „Rudego”.

Cytując te dwa źródła, zaznaczył jednak prof. Ziemiński, że mówią one raczej o pogłoskach, a ponadto nie jest wykluczone, by istotnie mogła Barbara zachorować na jakąś chorobę tego rodzaju, ale nie oznacza to bynajmniej by właśnie no tę chorobę miała umrzeć.

Gdy Barbara przeniosła się do zamku Radziwiłłów w Dubinkach — chwile rozłąki z mężem spędzała to na modlitwach, to znowu „popadając w krańcowość, dopuszczała się czynów, które podają w wątpliwość nawet jej wierność małżeńską”.

Tę parafrazę dzisiejszego biografa Barbary wypełniają treścią doniesienia jej ówczesnych opiekunów: brata „Rudego” i kuzyna S. Dowojny, którzy zapisali — z kim i ile razy...

„Odbronzowana” obecnie w ten sposób Barbara Radziwiłłówna pozostawia po sobie wrażenie renesansowej Messaliny polskiej.

Biografia Barbary Radziwiłłówny pióra d-ra Pocięchy, rozprawa o Barbary prof. Kolankowskiego i sprawa Barbary na zjeździe historyków polskich w Wilnie — świadczą, niewątpliwie, o poszukiwaniu dziś w Polsce prawdy, która nie chadza w białych rękawiczkach, i o potrzebie w dzisiejszej odtrodzonej Polsce „świeżego powietrza” nawet w najczcigodniejszych grobowcach... W—i.

Noc sylwestrowa w „Oazie”.

Szampańska noc sylwestrową i szaloną zabawę noworoczną zapowiada na dzisiejszy wieczór cafe „Oaza”.

Lokal zakładu ma być gustownie ubrany i oświetlony „nastrojowymi” lampjonami.

Oprócz kolorowych baloników, confetti i serpentine, sylwestrowych gości „Oazy” oczekują występy specjalnie zaangażowanych artystów stołecznych oraz moc niespodzianek.

Sylwester w „Gastronomji”.

Wesołe rozrywki i beztrzęsą zabawę szykuje na dzisiejszy wieczór sylwestrowy swym gościom Dyrekcja restauracji „Gastronomja”.

Bufet restauracji jest obficie zaopatrzony w przeróżne zakąski i trunki; orkiestra przyszykowała kilka nowych foxtrottów i tango; wesoły dancing noworoczny trwać ma przez całą noc...

**Fabryka Waty, Watoliny i Przędzy
Kalman Fuks i S-owie**

Białystok, ul. Białostoczańska 16.

Szanownej Klijenteli —
najserdeczniejsze życzenia z okazji
Nowego Roku 1937.

A. Krauze,
Zakłady Elektrotechniczne i Mechaniczne,
ul. Kilińskiego 6.

Szanownej Klijenteli

zasyła najlepsze życzenia
noworoczne

Dyrekcja Restauracji „WARSZAWIANKA”,
ul. Pierackiego 23.

Teatr OBJAZDOWY

Samorząd. woj. Białostockiego
Dyr. JÓZEF GRODNICKI.

TEATR „PALACE”

We środę, dn. 6 stycznia 1937 r.,
o godz. 8 30 wiecz. —
— **P R E M J E R A !** —

Jutro - pogoda!

Wesoła amerykańska komedia
w 3-ch aktach Hopwood'a.

Złoty humor. — Amerykańskie tempo —
Lekki dowcip.

Czytajcie

„T E M P O !”



Melodje całego świata na rok 1937
tylko w odbiornikach

Fabryki Radiowej Krajowego Towarzystwa

TELEFUNKEN

Telefunken „Premjer”

Telefunken-super „Lord”,

Telefunken-super „Arystokrata”,

Telefunken-super „Magnat”.

Skład fabryczny i wyłączna sprzedaż w firmie:
Zakłady Elektrotechniczne i Mechaniczne

A. K R A U Z E

Białystok, ul. Kilińskiego Nr. 6, tel. 3-30



NAJWESELSZY

SYLWESTER

w BIAŁYMSTOKU

w „GASTRONOMJI”

Sienkiewicza 2.

Szalona noc noworoczna.

Szampańska zabawa sylwestrowa.

! Gwarnie!

Wesoło!

Tanio! !

Dziś, dn. 31 grudnia punktualnie
o godz. 12 w nocy

w kinie „**APOLLO**”

Sylwestrowy seans

Wyświetlany będzie monumentalny
film polski

BARBARA

RADZIWIŁŁÓWNA

Ceny miejsc: od 75 groszy.
Każdy 5 widz otrzymuje premię.
Kasa czynna od godz. 11 wieczór

„MODERN”

CUD KINEMATOGRAFJI!

Zdumiewająca wizja przyszłości —

ROK 2000

Według powieści H. G. Wellsa

z udziałem

najwybitniejszych artystów doby obecnej

oraz 20.000 statystów.

Redakcja i Administracja: Białystok, ul. Sienkiewicza 20, tel. 3-52.

Prenumerata miesięczna: zł. 1.00., kwartalna: zł. 3. Zamiejscowa miesięczna: zł. 1.20.

Ceny ogłoszeń (za wiersz milimetry): na 1-ej str.—80 gr., na ostatniej—60 gr. za mm. szerokości szpalty redakcyjnej.
Układ ogłoszeń—6 szpaltowy. Redaktor przyjmuje w czwartki od godz. 1—2 pp. Administracja czynna codz. od 10—6w.

Redaktor-wydawca: **WIKTOR IWANICKI.**

Drukarnia „Technograf”, Białystok, Sienkiewicza 20, telefon 3-52.